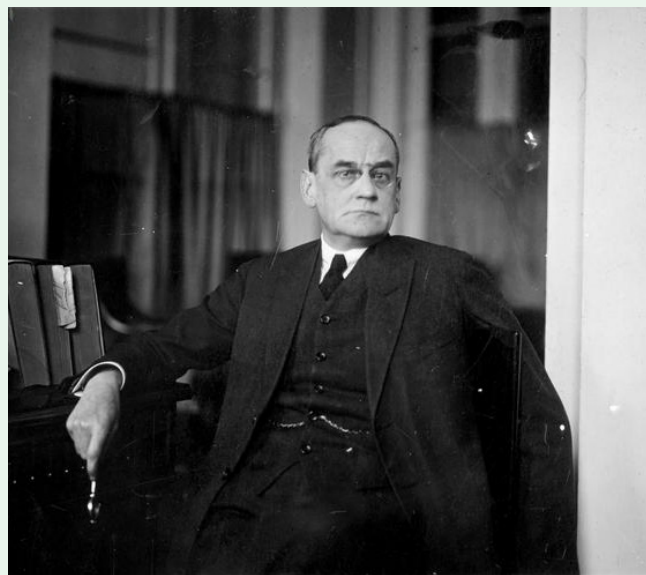


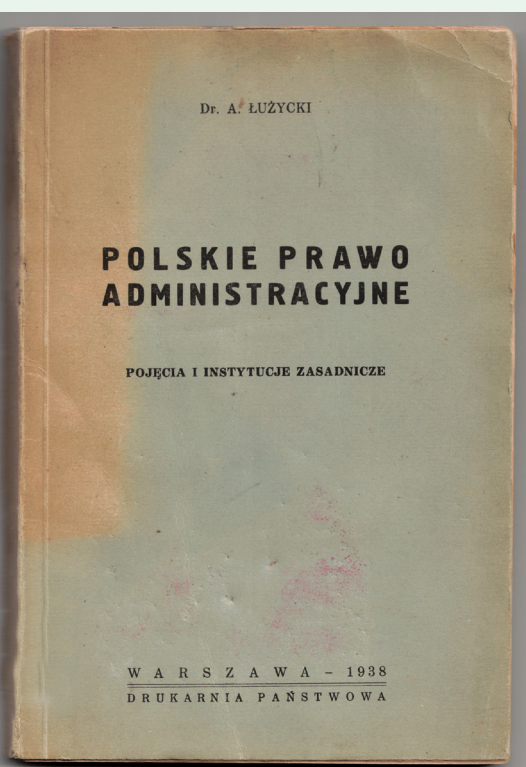
Rozwój jurysdykcji administracyjnej w Polsce. Profesor Stanisław Kasznica a współczesna nauka prawa

W czwartek 23 lutego 2023 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Sali Lubrańskiego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona dwukrotnemu Rektorowi Uniwersytetu Poznańskiego, pierwszemu kierownikowi Katedry Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji (wcześniej Wydziału Prawno-Ekonomicznego), prof. Stanisławowi Kasznicy, który żył w latach 1874-1958. Konferencję zorganizował Zakład Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Zakład Prawa Administracyjnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, a personalnie reprezentujący te jednostki to kolejno dr hab. Lucyna Staniszevska i prof. Mateusz Błachucki. Patronat honorowy nad Konferencją objęły trzy instytucje: Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Poznaniu, Wielkopolska Izba Adwokacka i Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu.



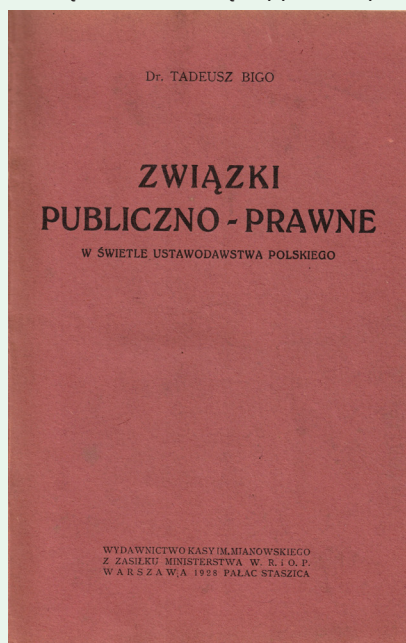
Stanisław Kasznica
Fotografia portretowa z archiwum „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Narodowe Archiwum Cyfrowe,
Sygnatura: 1-A-545

Naczelnik IPN Marta Szczesiak-Ślusarek przedstawiła szczegółowo biografię prof. Kasznicy, która dla wielu, w tym autora tej relacji, była opisem głęboko poruszającym. Dramatyczne wydarzenia z tułaczego i konspiracyjnego życia Profesora i jego rodziny w latach 1939-1945 można poznać z pracy samego Kasznicy: *Druga wojna światowa. Wspomnienia spisane na podstawie codziennych notatek*, (wstęp i oprac. Marta Szczesiak-Ślusarek, Warszawa-Poznań 2013). Organizatorom Konferencji należą się słowa najwyższego uznania za inicjatywę oraz trud podjęcia i przeprowadzenia przedsięwzięcia, które jest dowodem tego, że myśląc o przyszłości, nie zapominamy o przeszłości.



Konferencja odbyła się w 80. rocznicę pierwszego wydania książki prof. Kasznicy *Polskie prawo administracyjne. Pojęcia i instytucje zasadnicze* – w czasie okupacji niemieckiej, wydrukowanej w Warszawie z polecenia Delegatury Rządu na Kraj w tajnej drukarni. Autor publikacji musiał się wtedy ukryć pod pseudonimem dr A. Łużycki, a sama książka została antydatowana na rok 1938, aby zmylić okupanta. W *Słowie wstępnym* Autor podkreślił „ściśle praktyczny cel książki”, którym było „zapoznanie przyszłych pracowników administracyjnych z zasadniczymi pojęciami polskiego prawa administracyjnego i rozwojem podstawowych jego instytucji w ciągu pierwszego 20-lecia istnienia wskrzeszonego Państwa” i omawiając poszczególne pojęcia i instytucje prawa administracyjnego, ograniczył się do „podania w każdym wypadku jednego tylko rozwiązania do jakiego sam doszedł, albo które, spośród istniejących, uważa za najtrafniejsze”. Zaliczył do nich zwłaszcza wywody i ustalenia szwajcarskiego uczonego Fritza Fleinera – „autora jednego z najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych

podręczników prawa administracyjnego”. Można dodać, że prof. Fleiner, zanim został czołową postacią doktryny szwajcarskiego prawa administracyjnego, zyskał sławę na uniwersytetach niemieckich jako autor pracy z 1911 r. o instytucjach niemieckiego prawa administracyjnego – *Institutionen des Deutschen Verwaltungsrechts*, napisanej z myślą o czytelniku szwajcarskim. Przedstawione w niej przez prof. Fleinera ustalenia wykraczają poza jedną jurysdykcję i mają walor ogólny, jako że służą zrozumieniu i interpretacji reguł prawa administracyjnego niezależnie od relewantnego prawa pozytywnego. W przypadku fundamentalnej dla państwa demokratycznego i praworządnej instytucji samorządu terytorialnego prof. Kasznica odwołał się do teorii samorządu rozwiniętej przez prof. Tadeusza Bigę w – jak napisał – „doskonalej jego monografii *Związki*



publiczno-prawne”. W tych okolicznościach w referacie *Akt administracyjny wczoraj i dziś. Na kanwie przemyśleń prof. Stanisława Kasznicy* jego autor, prof. Zbigniew Kmiecik, jakże trafnie powiedział, że prof. Kasznica w swoim podręczniku „twórczo rozwinął depozyt dotychczasowej wiedzy o prawie administracyjnym” i że stanowi on „źródło wiedzy o tym prawie”. Podręcznik ten, jak i cały dorobek prof. Kasznicy, wyróżniają zwięzłość i precyzją. Jak napisał we wspomnieniach o Profesorze jeden z trzech wypromowanych przez Niego doktorów prof. Zbigniew Janowicz: „Podręcznik cechuje tak znamieną dla autora wielką prostotą, jasność i zwięzłość. Profesor zwykł mawiać: »jeśli ktoś nie wie, co i jak napisać – pisze dużo i mętnie«. Z uwagą tą koresponduje stwierdzenie Pawła Czartoryskiego, który przygotował do druku i opatrzył *Wstępem* książkę prof. Kasznicy *Władza*: „Profesor Stanisław Kasznica pisał niewiele. Wynikało to z zasady, że raz ustalona i wypowiedziana prawda posiada treść trwałą i niezmienną i niepotrzebne są dodatki i powtórzenia, gdy jest przemyślana do końca”.

Wygłoszone w trakcie konferencji 12 referatów i głosy panelistów przyniosły obraz wybitnego człowieka i uczonego, osoby niezależnej z własnym punktem widzenia i bogatym życiem duchowym, o którym pamięć miała być zatarta (kolejne, gotowe już do druku wydanie podręcznika nie ukazało się wskutek zakazu cenzury), a to m.in. z powodu uznania podręcznika Profesora, eksponującego koncepcję publicznych praw podmiotowych, za podręcznik burżuazyjny, co było nie do przyjęcia w ustroju, w którym podręcznik prawa administracyjnego miał być marksistowski. Wacław Morawski w recenzji podręcznika napisał: „Książka Kasznicy nie przedstawia polskiego prawa administracyjnego, jakim ono jest obecnie, lecz raczej takim, jakim chciałby autor je widzieć”, kończąc konkluzją: „Wymienioną książkę trudno uznać za pozytywny wkład w dzieło przyswojenia przyszłym kadrom pracowników administracyjnych i samorządowych współczesnych zasad administracji i samorządu. I dlatego wywołuje pewne zdziwienie fakt, że w ciągu jednego roku doczekała się ona aż dwóch wydań. Dowodzi to nieostrożności czytelników i nadmiernej pobłażliwości krytyki” (tenże, „Państwo i Prawo” 1947, nr 2, s. 83–84.) *Nota bene*, po raz kolejny potwierdziło się, że za odwagę się płaci.

Wskazując na liczne życiowe dramaty i krzywdy, jakie spotkały prof. Kasznicę ze strony państwa, nie tylko zresztą polskiego (zdaniem prof. Kazimiera Gintera o prof. Kasznicy można powiedzieć, że był polskim Tomaszem Morusem), prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz wypowiedziała jakże przejmujące słowa: „Profesor tak pięknie pisał o państwie i interesie państwa, a państwo tak okrutnie go potraktowało”. W referatach i w wypowiedziach panelistów poruszono, oprócz zagadnienia instytucji aktu administracyjnego indywidualnego i jego ewolucji, tematy: prawa administracyjnego, prawa administracji (prawa, które dotyczy administracji), źródeł prawa, stosunku administracyjno-prawnego, publicznych praw podmiotowych, sądownictwa administracyjnego, procedur administracyjnych, ustroju administracji, władzy, władztwa, hierarchii (prof. dr hab. Niżnik-Dobosz: „hierarchia służy człowiekowi, bo pozwala się odwołać”), wartości i instytucjonalizacji wartości, służby, pokory, duchowości, służby cywilnej, kontroli (dr Karol Flisek: „sztywny formalizm powinien ugiąć się przed pragmatyzmem w ramach obowiązującego porządku prawnego”), kontroli zewnętrznej, rozliczalności organów administra-

cji publicznej, postępowania polityczno-administracyjnego (należało złożyć z niego egzamin, aby zostać urzędnikiem i tak było w przypadku Stanisława Kasznicy), prawa administracyjnego prywatnego, odpowiedzialności, odpowiedzialności władz publicznych, reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej, recepcji instytucji prawa cywilnego w prawie administracyjnym i odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych w świetle nauki prawa czasów prof. Kasznicy oraz w świetle nauki współczesnej. Wnikliwy referat na ostatni temat wygłosił cywilista dr hab. Rafał Szczepaniak prof. UAM z pasją w sposób oratorski i erudycyjny, wzbudzając podziw wśród wytrawnych przecież zawodowych mówców, jakimi są administratywiści.

Można powiedzieć, że Konferencja unaoczniała, jak wiele pozostało z dorobku prof. Kasznicy – uczonego, patriotę, państwowca, osoby o bogatym życiu wewnętrznym, głębokiej wiary i duchowości, człowieka pracy i służby innym, a nie budowniczego pomnika własnej wielkości, wreszcie człowieka czynu i organizacji, wroga improwizacji („on musi”, „jemu nie wolno”, „to jego psi obowiązek”). Nie można też nie przywołać szczególnej przyjaźni prof. Kasznicy i prof. Mariana Zimmermanna, o której pięknie mówił sam prof. Zimmermann w przemówieniu pożegnalnym wygłoszonym 20 listopada 1958 r.: „Jakże można było oprzeć się urokowi tej wielkiej, silnej indywidualności, gdy z pełnym zrozumienia uśmiechem wysłuchiwał każdego zdania, prostował sądy?... Wszystko co czynił, czynił z najgłębszego przekonania! Nic więc dziwnego, że był nam przywódcą i autorytetem moralnym” (słowa prof. Zimmermanna cytowała w swoim wystąpieniu M. Szczesiak-Ślusarek; źródło: Archiwum UAM, Akta personalne Stanisława Kasznicy, sygn. 126/41/26+208/19).

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele młodej generacji akademików z Instytutu Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego: dr Justyna Mielczarek-Mikołajów i dr hab. Maciej Błażewski, co dobrze rokuje dla zachowania naukowej ciągłości w polskiej nauce prawa administracyjnego. Uczestniczący w wydarzeniu autor **Słownika**, gdyby miał możliwość zabrania głosu, powiedziałby o spojrzeniu prof. Kasznicy na kooptację, która w określonych okolicznościach jest do zaakceptowania. Jak zawsze starał się być zabawny w swoich komentarzach prof. Sławomir Pawłowski, co ma chyba we krwi. I jak zawsze był w tym bardziej lub mniej skuteczny. Wszyscy mówcy rozpoczynali swoje wystąpienia od podziękowań za zaproszenie na konferencję i możliwość zabrania głosu. Wszyscy, poza prof. Niżnik-Dobosz: „Nie dziękuję za zaproszenie, bo sama się zgłosiłam”. Prof. Niżnik-Dobosz powiedziała dalej zaskakująco otwarcie, nie po krakowsku, z ujawnieniem faktów z życia prywatno-zawodowego, o początkach swojej „znajomości” z podręcznikiem prawa administracyjnego prof. Kasznicy. Krakowski kontekst pojawił się także w wypowiedzi prof. Piotra Dobosza, który mówił o aktywności naukowej i życiu prof. Kasznicy – doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego w pamięci prof. Józefa Filipka i prof. Janusza Homplewicza. Można wreszcie zauważyć, że uczestnictwo w Konferencji przedstawicieli ośrodków akademickich z całej Polski jest dowodem trwałej pamięci o Profesorze w środowisku administratywistów, a sama Konferencja tę pamięć ożywia i wzmacnia.

Konferencja była poświęcona naukowemu i dydaktycznemu dorobkowi prof. Kasznicy, w szczególności jego podręcznikowi do prawa administracyjnego, ale równie wartościowe byłoby przybliżenie osoby Profesora jako wykładowcy (np. wykładał, chodząc po sali i nawiązując kontakt ze studentami). Część jego uwag i wskazówek dotyczących tego zakresu prawa została sformułowana w kontekście pojęcia władzy intelektualnej: „Środkiem władzy intelektualnej jest słowo – wykład, przemówienie, rozprawa, rozmowa, książka, broszura, artykuł... Treść myślowa jest tu elementem zasadniczym. Ale obok tego wielkie ma znaczenie jasność wykładu, ścisłość rozumowania, styl... Ważnym czynnikiem jest umiejętność zainteresowania przedmiotem, poruszenie strun uczuciowych w słuchaczu czy czytelniku. Człowiek bowiem zainteresowany tematem, rozgrzany sposobem jego traktowania, duchowo niejako się otwiera, staje się dostępniejszym dla obcego oddziaływania, łatwiej i chętniej przyswaja sobie cudze myśli” (Stanisław Kasznica, **Władza**, „Analecta” 1996, 5/1 (9), s. 28).